

WARSZAWIANKA

ROK V. Nr. 181.

KRAKÓW
WILNO

WARSZAWA
WTOREK, 3 LIPCA 1928 ROKU

POZNAN
LWÓW

Łęć, nasz Orle, w gróńnym pędzie,
Sławie, Polsce, Światu służ,
Warszawianka, pieśń z r. 1831.

Opłata Pocztowa
uiszczona ryczałtem.

REDAKCJA W WARSZAWIE: NOWY-ŚWIAT 47. TELEFONY: 273-42, 273-48 i 35-83 (noc)
Administracja: Marszałkowska 140. Tel. 142-67. Dyrekcja 50-19. Skrzynka poczt. 658.

Konto Czekowe
P. K. O. 9660

KATOWICE Wandy 31

KRAKÓW Szczepańska 9
tel. 3-69

LWÓW Zyblikiewicza 5
tel. 45-45

POZNAN Al. Marcinkowskie-
go 20. tel. 10-03.

WILNO Ludwisarska 5

PARYŻ Lagarde Pollexpress
3 rue Chauveau

MIESIĘCZNIE 5 ZŁ. Z ODNOSZENIEM I PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ 5 ZŁ. 50 GR., ZAGRANICĄ 8 ZŁ. CENA NUMERU 20 GROSZY

ZADANIA CHWILI

W dziedzinie polityki zagranicznej Polska ma przed sobą w chwili obecnej dwa najdonioślejsze zadania: porozumienie z Niemcami, umożliwiający zawarcie Traktatu Handlowego, oraz porozumienie z Litwą, usuwające dotychczasowy niemożliwy w stosunkach obu narodami stan rzeczy. Nie wątpliwie mamy również na porządku dziennym i inne sprawy z sąsiadami, a przede wszystkim porozumienie z Rosją Sowiecką, lecz są to zagadnienia, których rozwiązanie musi dobiec i doczekać się warunków sprzyjających.

Vossische Zeitung z dnia 30-go b. m., w liście z Warszawy o Międzynarodowym Kongresie Pokoju stwierdza, że w polskich kołach politycznych nigdzie nie dają się wyczuwać tendencje militarystyczne lub imperialistyczne. Wszystkie stronnictwa polskie pragną dojścia do porozumienia z Niemcami, ale pod warunkiem utrzymania status quo. Zdaniem autora listu nowy Rząd Rzeszy mieć będzie zadanie znalezienia drogi porozumienia z Polską.

Nic bardziej słusznego. Z Niemcami Polska pragnie żyć w jaknajlepszej zgodzie, ale nigdy nie dopuści nawet do poruszenia urzędowego rewizji Traktatu Wersalskiego i granicy polsko-niemieckiej. Wszelkie niemieckie marzenia o t. zw. Korytarzu Pomorskim czy też o Górnym Śląsku są snami o rewanżu, o wywołaniu widma nowej wielkiej wojny. Polska zaś przedewszystkiem łaknie pokoju i dobrych stosunków z sąsiadami.

O ile chodzi o Niemcy, to dla poprawnego wzajemnego współzycia o między, poza uznaniem status quo, możemy jeszcze domagać się poszanowania praw mniejszości polskiej w Rzeszy, miljonowa bowiem mniejszość ta pozbawiona jest dziś niemal całkowicie szkół polskich i wskutek ordynacji wyborczej nawet przedstawicielstwa w Reichstagu i Sejmie Pruskim. Jeśli się porówna ten stan rzeczy z prawami Niemców w Polsce, upośledzenie Polaków w Niemczech jest niesprawiedliwścią, wołającą wprost o pomstę do Boga. Niesprawiedliwość ta w interesie zgody obu narodów powinna być usunięta. Sprawa ta staje się już aktualną na terenie stosunków międzynarodowych. Narzekania Niemców w Polsce, na różne drobne dolegliwości, rozdmuchiwane do potwornych wymiarów, nie mogą zasłonić przed oczyma świata istotnej krzywdy polskiej.

O ile chodzi o Litwę, to rokowania nasze z Kownem, jak już to widać wyraźnie, napotykały na sabotaż litewski zlecenia Rady Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r.

Litewska odpowiedź na polski projekt paktu o nieagresji jest wprost naigrawaniem się z Ligi Narodów. Jest tam mowa o różnych rzeczach, z wyjątkiem spraw, które miały być załatwione.

Na kpiny zdrowego rozsądku wygląda litewski pomysł ustalenia komunikacji pomiędzy Polską i Litwą drogą na Litwę i Prusy Wschodnie. Droga ta, bowiem, jest już oddawna w użyciu.

Wykluczając zaś możliwość wszelkiej dyskusji są zadania litewskie uznania terytoriów, określonych przez Traktat Litewsko-Sowiecki, a należących do Polski, za sporne, demilitaryzacji pasa 50-cio kilometrowego, oraz zapłacenia odszkodowania za czyn ten. Żeligowski... poczem dopiero Litwini godzą się łaskawie na rozmowy o pakcie nieagresji.

Są to posunięcia, nieliczące się z przyzwoitością międzynarodową i należących do tego rodzaju zjawisk, o których dnia 6-go czerwca b. r. mówił na Radzie Ligi Narodów Minister Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii p. Austen Chamberlain:

— Litwa jest niezależnym narodem małym... i z tego tytułu może być pewna... sympatię ze strony Rady... pod warunkiem, że nie użyje swej słabości w celu dalszego postępowania na tej samej drodze i uciekania się do prowokacji, na którą żaden wielki naród nie ośmieliłby się pozwolić sobie, gdyby miał spór z równorzędnym mu narodem.

Litwa, jak widzimy, zaczyna wyzykiwać swą słabość dla celów nie mających nic wspólnego z pokojem i dobremi stosunkami z Polską.

Nie sądzimy, że to tylko Rząd p. Waldemarsa uprawia taką niebez-

NOWINY I ODGŁOSY

POLITYKA MAŁEJ ENTENTY

BUKARESZT, 1.7. PAT. Ponieważ, jak zaznacza Agencja Rador, w pismach ukazał się komunikat końcowy konferencji Małej Ententy w brzmieniu niejednokrotnie niezgodnym z brzmieniem autentycznym, Agencja ta podaje raz jeszcze oficjalny tekst komunikatu, który głosi:

— Trzej Ministrowie Spraw Zagranicznych Państw Małej Ententy, po rozpatrzeniu wszystkich zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej, związanych z interesami ich krajów, stwierdzają, co następuje: Wspólna polityka, prowadzona przez 10 lat, data z punktu widzenia interesów pokoju europejskiego widoczne wyniki i przyniosła trzem krajom olbrzymie korzyści. Niejednokrotnie w trudnych ze względu na sytuację międzynarodową momentach trzy Państwa, należące do Małej Ententy, efektywnie przyczyniły się do utrzymania pokoju europejskiego, w szczególności na terenie Państw, reprezentowanych w Małej Entencie. Nieraz też zabierały Państwa te głos w sprawach, interesujących w wysokim stopniu całą Europę, między in. na terenie Ligi Narodów, dla której Państwa Małej Ententy żywią i żywić będą zawsze uczucia przyjaźni i przywiązania, życząc instytucji genewskiej stałego wzrostu jej autorytetu. Wspólna polityka Państw Małej Ententy przyczyniła się skutecznie do konsolidacji trzech krajów, które mogły dzięki ścisłej solidarności, jaka ich łączy, umocnić w ramach misji, przypadłej im w udziale, swe stanowisko czynnika decydującego pokojowego, przy obecnym układzie stosunków w Europie.

Wspólna polityka, uprawiana od lat 10-ku, pozwoliła Małej Entencie nawiązać ostatnie szczerze i bliskie stosunki przyjacielskie z Francją, Anglią i Polską, oraz utrzymywać bez przerwy z pełną lojalnością te same przyjaźne, szczerze i bliskie stosunki z wszystkimi Państwami Małej Ententy z Włochami, których znaczenie polityczne w świecie stało się ostatnimi laty.

Od czasu podpisania traktatu w Locarno stosunki między trzema krajami Małej Ententy a Niemcami nie przestają rozwijać się w kierunku przyjaźni, współpracy i w duchu, który doprowadza do mocarstwa europejskiego do zawierania paktów, zasadniczych dla osiągnięcia porozumienia międzynarodowego.

Co się tyczy stosunków Małej Ententy z Austrią, to nie przestają one nigdy być przyjaźne i trzy Państwa starały się je jeszcze bardziej rozszerzyć na wszystkich polach pokojowej współpracy.

Wobec tego, że polityka Państw Małej Ententy, jest zasadniczo pokojową, konstruktywną i konsolidacyjną, trzej Ministrowie Spraw Zagranicznych powołali z żywą radością wysunięty przez Stany Zjednoczone projekt paktu, mającego na celu utrwalenie pokoju światowego. Trzy Państwa, które z wielką radością powitałyby uwiecznienie sukcesem szlachetnych wysiłków narodu amerykańskiego, gotowe są zasadniczo przyłączyć się do projektu amerykańskiego, przedstawiają one w sposób szczególny w odpowiedniej chwili swój punkt widzenia w tej sprawie.

WYJAZD SIR LINDSAY'A Z LONDONU

BERLIN, 1.7. PAT. Ambasador Angielski sir Roland Lindsay, powołany na stałego Podsekretarza Stanu w Foreign Office, opuścił w niedzielę o godz. 1 popoł. Berlin, żegnany na dworcu przez Korpus Dyplomatyczny z msgr. Pacellim na czele i przedstawicielami Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

ŻYDZI PRZECIWO OŚWIACIE

BUDAPEST, 1.7. PAT. Żydowska Agencja Tel. donosi, że pod kierownictwem kilku żydowskich rabinów ortodoksyjnych na Węgrzech prowadzona jest wśród żydostwa węgierskiego usilna agitacja, mająca na celu zmusić pobożnych żydów do nieudzielania dzieciom żadnego wykształcenia świeckiego poza elementarnym, przewidzianym przez ustawę o przymusiowym nauczaniu. Rodzice mają zobowiązywać się przytem, że nie będą pozwalali dzieciom uczęszczać do kin i teatrów. Jak zapowiadała prasa tegoż ruchu, przeszło 10 tysięcy żydowskich rodzin ortodoksyjnych na Węgrzech, miało już podpisać takie zobowiązania.

pieczną politykę jętrzenia i drwin z prawa międzynarodowego. Polityka ta znajduje uznanie w znacznej części opozycji litewskiej. Pismo ludowców litewskich oświadcza niedwóznym, że rokowania polsko-litewskie nie dadzą wyników dodatnich.

— ...dopóki nie będzie osiągnięte porozumienie w sprawie głównej, dotyczącej stosunków litewsko-polskich, miłanowie kwestii wileńskich.

Zatem, albo Polska odda Wilno, albo porozumienie nie nastąpi...

Na podobne oświadczenie możemy odpowiedzieć po męsku: Polska pragnie porozumienia z Litwą, lecz nie kosztem uwzględnienia uroszczeń litewskich. Albo Litwa pogodzi się z tymczasowymi, daleko posuniętymi ustępstwami ze strony Polski, albo Polska poczeka... stać Polskę na to. Bardzo jednak wątpliwy, czy Litwa długo będzie mogła uprawiać podobne czekanie.

Leon Radziejowski

PRZED RZĄDOWYM EXPOSÉ W NIEMCZECH

OPRACOWYWANIE TEKSTU

BERLIN, 1.7. PAT. W niedzielę odbyło się posiedzenie Gabinetu, poświęcone naradom nad deklaracją rządową, która ma być złożona we wtorek. Posiedzenie to trwało 3 godziny.

Jak donoszą wieczorne niedzielne pisma berlińskie, poszczególne resorty soboty swe sformułowania poszczególnych ustępów exposé i na dzisiejszym posiedzeniu toczyła się dyskusja ogólna nad ujęciem tych poszczególnych rozdziałów w jedną całość. Ostateczne sformułowanie exposé, jako całości, ma nastąpić w ciągu poniedziałku.

Demokratyczny radykalny Welt am Montag wyraża przekonanie, że gabinet obecny prawdopodobnie wyrzeknie się zbyt szczegółowego formułowania swej deklaracji, że jednak przynajmniej kwestie: 8-godzinnego dnia pracy, reformy podatkowej, amnestii i ogłoszenia rocznicy Konstytucji Republikańskiej za święto narodowe będą w exposé poruszone. Również sprawa szkolna, która odegrała pewną ro-

lę w czasie rokowań o utworzenie gabinetu między socjalistami i centrum, ma być poruszona w exposé rządowym w tej formie, że Gabinet wyrazi zamiar opracowania ustawy szkolnej, odpowiadającej postanowieniom Konstytucji, czyniącej zadość żądaniom wychowawców i służącej pokojowi międzywyznaniowemu.

Pisma nacjonalistyczne wyrażają natomiast nadzieję, iż narady nad exposé rządowym natrafiają na poważne trudności i że w najgłośniejszych kwestiach gabinet nie zdoła dojść do porozumienia. Pisma te spodziewają się, że deklaracja programowa będzie miała bezbarwny charakter i że wskutek tego dopiero po pewnych komentarzach do tej deklaracji gabinet będzie mógł uzyskać większość w Reichstagu. Welt am Montag donosi jednocześnie, że kwestia, czy gabinet żądać będzie wyraźnego votum zaufania, czy też poprzestanie na przyjęciu przez Reichstag deklaracji rządowej do wiadomości, nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Prawdopodobnie jednak zażąda votum zaufania.

JUGOSŁAWIA I WŁOCHY

OŚWIADCZENIE P. MINISTRA PRYBICEWICZA

RZYM, 1.7. AW. Corriere della Sera zamieszcza obszerny wywiad, uzyskany u p. Prybicewicza, w którym interviewowany zaznacza, że obecnie nie może być mowy o ratyfikacji umowy włosko-jugosłowiańskiej, bowiem obecna Skupszczyzna w niedługim czasie będzie rozwiązana. Sprawa ratyfikacji wpłynie dopiero po przeprowadzeniu nowych wyborów.

Prybicewicz podkreśla dalej, że Jugosławia i Włochy muszą ze sobą żyć w przyjaźni, a do tego przekonania dojdzie powoli również i opozycja. Oczekiwacie, że istniejący układ nie jest dostateczny dla utrzymania pokojowych stosunków między obu państwami i musi być odpowiednio w przyszłości zmieniony.

ECHA ZA ŚCIA W SKUPCZYNIE

BIAŁOGRÓD, 1.7. PAT. W Zagrzebiu i w innych miastach Chorwacji odbyły się uroczystości żałobne i nabożeństwa za duszę Połowa do Parlamentu Pawła Radicza i Bassariczka, zastrzelonych przez

posła Radicza 20 czerwca b. r. Uroczystości odbyły się wszędzie w zupełnym spokoju, nigdzie nie doszło do demonstracji.

PRZEŚILENIE RZĄDOWE W GRECJI

ATENY, 1.7. PAT. Prezydent Condiotis odbył wczoraj wieczorem naradę z Cafandarisem, który zalecał Prezydentowi powierzenie misji two-

żenia gabinetu Venizelosowi, a zarazem rozwiązaniu parlamentu. Prezydent kontynuować będzie w poniedziałek naradę z przewodcami partji.

RATOWANIE ROZBIKÓW ITALII

RZYM, 1.7. PAT. Samolot fiński, zaopatrzonej w narty oraz dwa hydroplany szwedzkie i jeden włoski udał się na ratunek grupie Viglieri. Samoloty te będą się starały zabrać rozbitków, względnie nawiązać z nimi kontakt i zaopatrzyć ich w żywność. Następnie eskadra ta zamierza udać się na poszukiwanie pozostałych rozbitków Italji. Położenie rozbitków na-

ogół poprawiło się, ponieważ kra- przestaje się posuwać w kierunku wschodnim. Samolot Braganza uwolnił się z okrajających go lodów.

Łamacz lodów Krasin przybędzie w poniedziałek do miejsca, w którym wydarzyła się katastrofa samolotu Italia. Brak jest wiadomości o lotniku rosyjskim Babuszkinie, który odleciał w piątek w kierunku wyspy Foyn.

PRZED POLSKIM LOTEM PRZESZ ATŁANTYK

START WE ŚRODĘ

PARYŻ, 1.7. PAT. Lotnicy mjr. Idzikowski i Kubala przybyli dziś o godz. 17-ej do Le Bourget na biplanie transatlantyckim Marszałek Piłsudski.

Zamierzają oni wystartować we wtorek lub we środę, udając się do Nowego Yorku przez Azory o ile pozwolą na to warunki atmosferyczne.

ANGIELSKI LOT PRZESZ ATŁANTYK

PARYŻ, 1.7. AW. Lotnik brytyjski Courtney, który wczoraj wylądował w porcie Horta na Wyspach Azorskich, został powitany przez tysiączne tłumy. Courtney oświadczył, że podczas swego lotu musiał walczyć z niezwykle gwałtownym wiatrem. Natych-

miast po wylądowaniu lotnik do spółki ze swym towarzyszem sprawdził motor aparatu i po uzupełnieniu zapasu benzyny wyleciał o zachodzie słońca wprost do Nowej Szkocji. Przed odjazdem Courtney oświadczył, że zdoła osiągnąć swój cel.

KATASTROFA GÓRNICZA WE FRANCJI

ST. ETIENNE, 1.7. PAT. Wedle informacji ze źródeł oficjalnych w wyniku katastrofy w tutejszej kopalni zabitych zostało 48 górników, w tej liczbie 31 Francuzów, 11 Polaków i 4 Marokańczyków. Do St. Etienne przybył p. Minister Tardieu, który zwiedził miejsce katastrofy.

Jak wynika z opowiadań inżynierów, katastrofa miała następujący przebieg. Dozorca kopalni dostrzegł w pewnym momencie ogień w szybie

i wszczął alarm. W międzyczasie nastąpiło obniżenie się gruntu, które spowodowało zerwanie przewodu, dostarczającego powietrze, przyczem wytworzył się ciąg. Szkodliwe gazy zostały wciągnięte w głąb kopalni i rozszedły się po galeriach. Podczas akcji ratunkowej wydarzyło się nowe obniżenie się gruntu, które spowodowało przypływ gazów, szkodliwych do dalszych galerii zajętych przez górników.

OD WYDAWNICTWA

W celu uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma, uprzejmie prosimy Szanownych Prenumeratorów o odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec i III-ci kwartał.

Ostatni termin opłacenia prenumeraty upływa w dniu 7 lipca b. r.

W WYDANIU DZISIEJSZYM:

L. Radziejowski: Zadania Chwili.
Nowiny i Odgłosy.
Z Dnia.
Przyczyny Ustąpienia B. Prezesa R. M. Piłsudskiego.
Kongres Eucharystyczny w Łodzi.
O Prawo Własności w Rosji.
Za Czerwonym Kordonem.
Sport.
P. Prezydent Rzpltej na Podlasiu.
Z Kraju.
Z Teatru Nowości.
Napad na Policjanta.
Wyprawa Złodziejska na Powązkach.
Wiadomości Bieżące.
Wyciągi Konne.

Z DNIA

ZADANIA LITEWSKIE

KOWNO, 1.7. PAT. Tutejszy dziennik Żydu Balsas donosi na podstawie autorytatywnych informacji z kół delegacji litewskiej o najważniejszych szczegółach t. zw. litewskiego projektu paktu o nieagresji. Dziennik informuje, że Litwini domagają się uznania za sporne terytoria znające się między obecną granicą polsko-litewską, którą projekt litewski kwalifikuje jako linię demarkacyjną, a fikcyjną granicą polsko-rosyjską, nakreśloną przez Traktat Moskiewski z dnia 12-go lipca 1920 r.

Dalej donosi Żyda Balsas, że Litwini żądają demilitaryzacji w strefie 50 km., przy granicy i wykluczają ruch graniczny aż do czasu ustalenia granic. Wreszcie projekt litewski zapowiada, że po załatwieniu powyższych kwestji rozpoczyna się rokowania o pakt o nieagresji.

Żydu Balsas opatrnie informację swe uwagami otrzymanymi z kół zbliżonych do delegacji polskiej. Na podstawie tych informacji dziennik twierdzi, że projekt paktu, żądający od Polski ustępstw, a nie jej wzamian nie dający jest dla strony polskiej niedo przyjęcia.

SUKCES POLSKICH LOTNIKÓW

PARYŻ, 1.7. PAT. Na wielkie uroczystości lotnicze, zorganizowane na placu manewrów w Vincennes pod patronatem syndykatu prasy francuskiej, przewidziane było przybycie wczoraj w południe eskadry lotniczych Belgji, Turcji, Rumunii, Polski i innych krajów. Pierwsza przybyła gorąco oklaskiwana przez publiczność eskadra polska, złożona z 3-ech samolotów. Załogę samolotów stanowili piloci: Senderek, majorowie Makowski i Wiśniewski, oraz obserwatorzy mjr. Rychłowski, Kalinowski i Fryzler. Eskadra polska odleciała z Warszawy w sobotę o 6-ej rano i przybyła do Vincennes punktualnie o godz. 3.30 w chwili przybycia p. Prezydenta Doumergue'a. Lotnicy nasi zostali przedstawieni p. Prezydentowi, który gorąco winował im sukcesu.

O SAMODZIELNOŚĆ GDANSKA

HAMBURG, 1.7. AW. W dniu wczorajszym rozpoczął się w Hamburgu kongres niemieckich towarzystw żeglugi morskiej, który m. in. ma zająć się sprawą skierowania ruchu statków niemieckich na wody bałtyckie. Na kongresie została rozdana specjalna broszura Danziger Zeitung, omawiająca obecne położenie Gdańska jako portu niemieckiego. Broszura z mekurkowaną mieniącą się wskazuje na budowę portu w Gdyni, uważając ten port za poważnie zagrożający dotychczasowemu stanowisku Gdańska. Gdańsk będzie się bronił wszelkimi środkami, ponieważ chodzi tu o utrzymanie jego samodzielności, leżącej nie tylko w interesie wolnego miasta, ale także i Niemiec. Broszura podkreśla dalej, że Gdańsk jest i pozostanie portem niemieckim i że statki gdańskich floty handlowej nigdy nie wytrzną się starej flagi hanzeatyckiej, będącej zarazem flagą niemiecką. Z tego względu gdańska żegluga nadal będzie utrzymywać najściślejsze stosunki z żeglugą niemiecką i nigdy nie dopuści do ich rozluźnienia.

REFORMA ROLNA W ESTONJI

BERLIN, 1.7. PAT. Telegraphen Union donosi z Tallina, że komisja finansowa sejmiku estońskiego uznała za rzecz niedopuszczalną wypłacanie obywatelom niemieckim, wywłaszczonym na zasadzie reformy rolnej, wyższych odszkodowań, niż to przewiduje ustawa. Jednocześnie komisja miała uchwalić, że ci wywłaszczeni, którzy postarali się o obywatelstwo niemieckie dla siebie po wprowadzeniu w życie reformy rolnej, mają być traktowani na równi z obywatelami estońskimi. Telegraphen Union podkreśla, że tego rodzaju stanowisko, zajęte przez Rząd i Sejm estoński, jest objawem nieustępliwości w stosunku do żądań niemieckich.

POKAZ LOTNICZY W ANGLJI

LONDYN, 1.7. PAT. Król, Królowa, Książę Yorku, wielu członków Gabinetu oraz attachés lotniczy Państw obcych obecni byli wczoraj w Hendon na największych z dotychczas urządzanych pokazach lotniczych eskadr wojskowych wszystkich państw Państw Europejskich. W pokazach brało udział 200 aparatów, obsługiwanych przez 2300 oficerów i żołnierzy królewskiej floty powietrznej. Na lotnisku zgromadziło się przeszło 150 tysięcy osób, a poza placem lotniska przeszło 300 tysięcy. Flota powietrzna, biorąca udział w pokazach, składa się ze wszystkich typów samolotów, używanych w angielskim lotnictwie wojskowym, od najmniejszych jednoosobowych typu Moth aż do dreadnoughtów typu Beardmore. Samoloty wykonywały ewolucje, atakowały, broniły się, zataczały spirale, wykonywały loopingi i manewrowały w powietrzu, rozdzielały się na grupy, lub tworząc szeregi. Wszystkie numery programu zapowiadane były przez megafony. Uwagę ogólną zwracały z powodu różnicy swych rozmiarów, wstepujące niejednokrotnie obok siebie najmniejsze samoloty Moth obok dreadnoughta Beardmore, ważącego 15 ton, posiadającego 3 wielkie silniki Rols Royce o sile łącznej 2100 koni, mieszczącego w swych kabinach 11 ludzi, wreszcie posiadającego olbrzymie skrzydła rozpiętości 150 stóp.

STAN ZDROWIA RADICZA

BIAŁOGRÓD, 1.7. AW. Stan p. Radicza poprawia się z dnia na dzień i lekarze przypuszczają, że już za kilka dni pacjent będzie mógł wstawać z łóżka na jedną do dwóch godzin dziennie. Dzisiaj przyjął Radicz chorzących postów z Zagrzebia i Bośni i zapewnił ich, że czuje się coraz lepiej.

PRZYCZYNY USTĄPIENIA B. PREZESA R. M. PIŁSUDSKIEGO

Wczoraj, dnia 1-go b. m., pisma jednokowe w Warszawie zamieściły rozmowę z b.

Prezesem Rady Ministrów Piłsudskim, wyjaśniającą przyczyny jego ustąpienia ze sta-

nowiska głowy Rządu. Wyjaśnienia te

STAN ZDROWIA

— Jeżeli ktokolwiek i gdziekolwiek myśli czy sady, iż przyczyną mego podania się do dymisji ze stanowiska Szefa Gabinetu Polskiego był stan mego zdrowia, grubo się myli. Panowie lekarze, których zwołałem, na moje pytanie, postawione zupełnie oficjalnie i brzmiało:

— Czy Marszałek Piłsudski jest zdolny do pełnienia tych obowiązków, które do-
tad pełnił, czy też nie?

Jednogłośnie odpowiedzieli, że o zdolności nie mogą w żaden sposób wątpić, i nie mogą mi nie powiedzieć, iż wszystkie badania, nawet najbardziej sztuczne, wykazują zdolność niezmienną. Co-

prawda, dodali, iż skłonił się przypuszczać, że ten nadzwyczajny wydatek energii i siły, który czyniłem, pełniąc kilka urzędów jednocześnie, należy do przekroczeń, nadwyręających niechybnie zdrowie człowieka, który to czyni. Lecz zdolność nie została w żaden sposób nadwyrężona.

Dlatego też, będąc człowiekiem, który sam jedynie rozporządza swoim zdrowiem i życiem, mogę zachować wszystkie urzędy, które dołąd miałem, kosztem nadwyrężenia mego zdrowia, które zresztą, całe życie tak samo nadwyrężałem. Mogłbym być także, za zgodą P. Pre-

zydenta, a przypuszczam i za zgodą kolegów — Ministrów, z którymi tak długo pracowałem i u których — jak sądzę — cieszę się wielką sympatią, wziąć dłuższy urlop, któryby dał mi możliwość postawienia maszyny na nowo na szyny, by znówu zdrowie sobie nadwyrężała.

Jeżeli jednak tego nie uczyniłem i wniósłem p. Prezydentowi o zwolnienie mnie ze stanowiska Szefa Gabinetu, to uczyniłem tak z innych motywów i z innych powodów, które tu wyłuszczyć, gdyż postanowiłem publicznie je wyjaśnić tak, jak wyjaśniłem na posiedzeniu Rady Gabinetowej u p. Prezydenta na Zamku.

MOTYWY USTĄPIENIA

Prezydent w naszej Konstytucji jest postawiony w sytuacji najbardziej fałszywej, jaka dla człowieka stworzona być może. Gdy z jednej strony jest reprezentantem Rzpltej Polskiej w szeregach i ciagle, to z drugiej strony nie ma żadnego prawa, aby mógł w jakimkolwiek stopniu reprezentować siebie, swoje myśli, lub swoją pracę. Gdy więc jest najspeccjalniej ze wszystkich wybrany na to, by był jeden, sam i stał najwyżej, to odebrał mu konstytucyjnie nawet cieką jakiegokolwiek władzy, jakiegokolwiek możliwości ulżenia sobie sytuacji i zrobienia w tak wyjątkowej pracy, na którą, dodam, wyjątkowo najzupełniej przysięga, czegośkolwiek, by mógł czuć się

jako człowiek, a nie jak jakiś podrzutek rzucany na łaskę lub nienadzieję wszystkich.

Dosć panom powiedzieć, że nie ma on prawa stworzyć sobie najbliższego otoczenia, nawet jeśli chodzi o lokajów czy pokojówki, bez innego człowieka, który może się na jego wybór nie zgodzić i narzucić mu osoby dla niego niechętne. To znaczy, że Naród przez swą Konstytucję postępuje z człowiekiem wybranym, który moralnie, będąc jedynym i stojąc najwyżej, odpowiada przed historią, postępuje tak niekiedy i tak bezczynie, jak nie postępuje nikt w świecie, nawet ze swoją utrzymanką, lub z osobą najzupełniej od siebie zależną.

O PIERWSZYM SEJMIE

gę, którą istotnie historycznie, wybrałem, pozostawić Polskę samą sobie. Może, gdyby był stanął na pierwszej drodze, nie potrzebowałaby Polska przeżywać później wypadków, t. zw. majowych.

Sejm ładacznicy, pracujący w owe czasy nad Konstytucją, w swoich obliczeniach co do wyboru przyszłego Prezydenta Rzpltej nigdy nie wahał się co do swoich przypuszczeń, iż na to stanowisko wybrany będzie nie kto inny, jak popularny mądrywiec z całym Narodzie, i nigdy nie umiemy się szanbić chciwością pieniężną, człowiek, który swoją zwycięską przeprowadzoną wojną i siłą charakteru, wprowadził Polskę z chaosu i dał jej znacznie większe granice niż te, które dla niej zakreślono wszędzie. Dla-

tego też praca konstytucyjna poszła w kierunku zrobienia przyszłemu Prezydentowi tyłu przykrości i tyle, powiem, hańby życia, ile tylko zdziacza i potwornie głupie pomysły mogły wymyślić.

Chciano w ten sposób, jak ja określiłem, konkurenta suwerenności posłów zasnąć gdzieś w kat i zasnąć możliwie śmieciem. Jeżeli ten nieczy zamiar nie dotknął mnie, zasło to jedynie dlatego, że spociliś mi historię i najsłodsze od pełnienia tego urzędu się usunął. Wtedy, jak wiadomo, pierwszego Prezydenta Rzpltej najprędz szanbił bezczelnie manifestacjami, a potem zabił, był to mój serdeczny przyjaciel, aby konkurent suwerenności posłów wiedział i rozumiał, co grozi walka z suwerenami.

URZĘDY PREZIDENTA I PREZESA R. M.

omnipotencji p. Szefa Gabinetu Polskiego. Jednak ta omnipotencja czyli wszechpota-ga ma swoje ciemne strony.

Zgodnie z moim pojęciem o pracy ludzkiej, „wszystko” łączy się zawsze znakiem równania ze słowem „nie”. Gdy Szef Gabinetu ma opinować wszystko i do wszystkiego swój palec przłożyć, to jeśli sumiennie ten obowiązek wypełnia, napewno nie robi nic i czyni pracę swoją niepodręczną, nie efektywną. Być może, iż mądry Sejm ładacz nie suwerenny miał i to na myśli, ażeby możliwe dużo suwerenności, specjalnie do kas skarbowych, zachować dla siebie, dla posłów do Sejmu.

PODRZUTKI

urzędników, potrzebnych jakoby do procesu uzgadniania.

Namiętność do centralizacji, istniejąca w sposób śmieszny i głupi w naszym narodzie, czyni pracę tak zabawną pod względem prawnym, że prawie trzy ćwierci porządku dziennego każdej Rady Ministrów wypełniają kwestie jak: zmiana granic gmin w poszczególnych częściach Państwa; pozwolenia na kupno nieruchomości cudzoziemcom; pozwolenia dla poszczególnych obywateli polskich na wstąpienie do Legii Cudzoziemskiej we Francji; zmiany na stanowiskach urzędowych, względnie bardzo niskiej klasy; wszystkie odznaczenia, jakiegokolwiek bądź odznaczeniem naszym czy cudzoziemskim, no i podobne jeszcze piękności takich urzędów państwowych. Do wszystkich tych rzeczy pan prezes gabinetu musi iść przłożyć i paluszkami wyćwiczać swoje palce. Przy sumiennym, powtarzam, spełnianiu swoich obowiązków omnipotencja znikać musi gdzieś w powodzi papierów i te mnóstwo podrzutek, tak malenkich i tak drobniutek, zajmujących chociażby po trzy minuty czasu, zalewa swą lawą tak szalenie prawdę o omnipotencji, że znika ona zupełnie, pozostawiając biednemu człowiekowi „ino sznur”. Do liczby tych podrzutek dodać należy namiętność protekcji Polaków i Polek, którzy i które z podziwu godną uporczywością chcą ustawicznie i ciagle tylko pięciu lub trzech minut dlatego aby

z Szefa Gabinetu zrobić albo pokątnego doradcę w ich prywatnych interesach, albo sędziego i eksperta w wynalazkach, co zwykle zajmuje pół godziny czasu, w 5 minutach nie da się to załatwić, albo uczynić go wykonawcą ich chci usunięcia jakiegokolwiek konarjusza Państwa, lub odwrotnie, wyznaczenia na niestwierdzone etaty nadzwyczajnie godnych młodzieńców, lub też zwolnienia od odpowiedzialności za nadwyżkę skarbowa ca tego mnóstwa niezwykle miłych i niezwykle serdecznych ludzi, którzy tylko przez namiętność i jakieś dziwne machinacje sięgnęli palcami do worka skarbowego, albo wreszcie przy wysokiej znajomości jurysprudencji wśród Polaków i Polek, zatrzymywania lub nawet skasowania procesów cywilnych. Liczba więc podrzutek w ten sposób wzrasta bezmiernie, tak, że nie można nie zniecierlić tego urzędu. Panowie zaś lekarze w swoim orzeczeniu stwierdzili, iż jedynym jeszcze ratunkiem przy pełnieniu tyłu urzędów jest dla mnie zaniechanie jakiegokolwiek walki ze sobą, gdyż ta największa kosztuje i najwięcej może zdrowia nadwyrężyć. Gdy ten wyrok usłyszałem, byłem najzupełniej zdecydowany prosić p. Prezydenta o dymisję, gdyż przy mnóstwie podrzutek, które Seif Gabinetu ma do pilnowania, można się wściekać, lecz można też nie walczyć ze sobą. Natomiast, gdy pomyślałem o jednym obowiązku Szefa Gabinetu, z który sobie powiedziałem, iż spokojnie pełnię tego urzędu nie jestem w stanie.

O WSPÓŁPRACY Z SEJMEM I O SEJMIE WOGÓLE

Mówię tu o smutnej konieczności dla Szefa Gabinetu, współpracowania z Sejmem. Gdyby nie walczył ze sobą, toby nie innego nie czynił jak bił i kopał panów posłów bezustanku, gdyż mają metodę pracy taką, która zgory przeży wszelkiej efektywności i produktywności tej pracy. Gdy z uśmiechem patrzę na to, jak małe dzieci uroczyście i z nadzwyczajną powagą rozmawiają z lalką, jako z żywą zupełnie istotą, gdy nakazują jej różne czynności i same za nią tę czynność wypełniają, gdy jak to o cerek zauważyłem, posiadziwszy przy sobie lalkę podczas obiadu, przysuwają do porcelanowej buzi zupełnie poważnie, to mogę się uśmiechać, lecz wyznaję, brać udziału w tej pracy nie jestem w stanie.

Lecz gdy panowie tak szczerze i niewąstnie konkurują w suwerenności z p. Prezydentem i zazdrośnie strzegą swoich nieczym niezastąpionych przywilejów, używają w pracy metod najzupełniej nonsensownych, jak małe dzieci podsuwające żytkę strawy do porcelanowej buzi, to ja nie jestem w stanie ani tego słuchać, ani na to patrzeć. Sam proces pracy, polegający na pracy mówienia, należy do pomysłów najbardziej potwornych jakie kiedykolwiek, ktokolwiek wymyślił.

Sam należe do mówców, którzy, jak to widziałem na salach, umiają wrzeszczeć, umiają znaleźć formę, umiają powiedzieć tak, iż sala jest przykuta do ust mówcy. Lecz, gdyby mnie kazano w przeciagu pa-

ru tygodni codziennie przemawiać publicznie, toby sam siebie uważał za publiczną szmatę.

Tymczasem panowie posłowie mogą to czynić w sali sejmowej w przeciagu nie paru tygodni lecz kilku miesięcy. I trzeba widzieć te sale, wysłuchujące tych przemówień w sposób najbardziej ubliżający powadze i porządkowi, i panów posłów zachowywających się tak, jakby ta sala była szynkiem. Gdy jeden mówi, piętnastu panów chodzi po sali, załatwiają jakieś prywatne interesy, czterdziestu panów głośno między sobą rozmawia, pokazując mowcy plecy, stu panów opowiada sobie anegdotki mniej lub więcej nieprzyzwoite i tylko panowie Ministrowie muszą jakoby zachowywać się w takim miejscu przyzwoicie. Każdy z posłów ma prawo wrzeszczeć, krzyzczeć, ma prawo rzucać obelgi, ma prawo oszczercze pisać interpelacje, dotykające honoru innych, ma prawo i przywilej zachowywać się, jak świnia i lajdak, natomiast ci co tak ciężko pracują, jak to jest z Ministrami, pobierając za szaloną pracę jakiś głupi grosz, muszą zewnętrznie udawać nadzwyczajny dla tej sali szacunek.

Wszystkim panom posłom wolno mówić od rzeczy, nie przystępując ani jednym słowem do sprawy, która jest na porządku i mówić to często tak nudno, tak piekielnie nudzącym językiem i formą, że można dostać bólesci żołądkowych.

Ladnieby wyglądała ta sala, gdyby, słuchając zaleceń doktorów, nie zechciał walczyć ze sobą.

HARD LABOUR

Osobiście znalazłem inne porównanie, miało wicie: w kryminalistyce angielskiej był okres czasu, gdy pod naciskiem tak zwanych

czartystów czyli związków zawodowych, postanowiono zaniechać konkurencji taniej pracy więźniów, skazanych na ciężkie robo-

ty (Hard Labour). Zdecydowano wtedy zająć więźniów ciężką pracą bez żadnego efektu. Zbudowano mianowicie na strychach wiezień

duże mlechy, poruszane siłą mleśni ludzkich i wydychające powietrze do powietrza. Zmuszano więc więźniów do katorżniej pracy w pocie czoła bez żadnego efektu i możliwości użyczenia celu tej dziwnej pracy. Musiano jednak ze względów humanitarnych zaniechać tego systemu po pewnym czasie, gdyż trzecia część więźniów przeszła do szpitali warjatów. Ileż to razy, gdy przyszedłem się systemowi pracy Seimu, który w pocie czoła, nudnie i przewlekłe próbuje przekonać świat, że najlepszą metodą technicznej pracy jest wyłożona od rzeczy mowa, przypomniałem sobie tę trzecią część biednych katorżników angielskich, co od głu pich mlechów dmuchających powietrze w powietrze, zmieniali swój pobyt w domu dla

Hand Labour na hałasy, krzyki i nonsensowne działania mieszkańców szpitala warjatów.

Dodam, dla uniknięcia jakiegokolwiek nieporozumienia, że sam osobiście jako dyktator Polski Seim zwołałem, że mogę znieść, jak robotwo Seim ładacznicy po zakończonych zwycięsko wojnie, tego nie uczyniłem, że cały czas, jako Szef Gabinetu postępowałem bardziej konstytucyjnie, niż sam Seim i że zatem nikt oskarżać mnie nie może o braki demokratycznych pojęć, będących w mojej głowie. I bardzobym życzył, aby panowie posłowie nie identyfikowali swojej metody pracy z demokracją. Zeszczu tu pracą demokracji nie przynosi.

ALBO, ALBO I TO DRUGIE

Gdy więc trzeci Seim Rzeczypospolitej rozpoczął swą pracę i ja miałem możliwość, jako Szef Gabinetu, widzieć nowe triumfy metody pracy Sejmu, tak sprzecznej z moją duszą, która nie znośi pracować bez efektu widocznego i tak sprzecznej z moim organizmem, który kwawransu jednego nie może siebie upodobać do owej maledziej, niedznej, napół zdechłej muchy, zdecydowałem, że mam do wyboru raz jeszcze: zaniechać wszelkiej współpracy z Sejmem i stanąć do dyspozycji Pana Prezydenta, aby okrojować nowe prawa w Polsce, albo ustąpić ze stanowiska Szefa Gabinetu Polskiego, który musi z Sejmem współpracować.

Wybrałem to drugie i dlatego przesta-

łem być Szefem Gabinetu Polskiego. Powtórzylem, przylem p. Prezydentowi raz jeszcze moją radę, by szukał poza mną i p. Kazimierzem Bartlem jeszcze kilku ludzi, którzyby Hard Labour pracy Szefa Gabinetu wytrzymywali czas pewien mogli. Z drugiej strony dodałem, że przy każdym cięższym kryzysie stać do dyspozycji p. Prezydenta, jako Szef Gabinetu, biorący śmiało decyzję na siebie i wyciągający również śmiało konsekwencje ze swoich decyzji. Dodam, że za obopólną zgodą p. Prezydenta i Szefa Gabinetu p. Bartla, dyrektywy Szefa Gabinetu w stosunku do polityki międzynarodowej polskiej, jak dawniej, pozostają w moim ręku.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY W ŁODZI

Ostatni dzień Kongresu Eucharystycznego w Łodzi rozpoczął się szeregim nabożeństw we wszystkich kościołach. Po nabożeństwach wyruszyła około godz. 10-ej rano obłrymia procesja eucharystyczna na Plac Hallera. Po odprawieniu mszy pontyfikalnej przez Prymasa Kardynała Hlonda procesja wyruszyła z Placu Hallera do katedry. W procesji wzięło udział przeszło 200.000 pielgrzymów, przybyłych ze wszystkich miejscowości Kraju. Ulice, któremi przechodziła procesja, były udekorowane, w kilku miejscach ustawiono bramy tryumfal-

ne. Pomimo olbrzymiego napływu wiernych, procesja odbyła się w zupełnym porządku. Około godz. 4-ej pp. procesja rozwiązała się przed katedrą. Po zakończeniu pochodu przed katedrą zbierano podpisy do ksiąg pamiątkowych, które Komitet Organizacyjny przeznacza dla Nuncjusza Papiesskiego, Marmaggiera i Prymasa Kardynała Hlonda.

Kongres zamknięty został po ostatnim walnym zebraniu, które odbyło się o godz. 5-ej p.p., a na którym przemówienie pożegnawne wygłosił ks. Biskup Łódzki dr. Tymieniecki.

O PRAWO WŁASNOŚCI W ROSJI

W rosyjskiej prasie emigracyjnej toczy się obecnie dyskusja na temat stosunku emigracji do ewentualnego przywrócenia prawa własności prywatnej w Rosji. Dyskusję ta otworzył paryskie pismo Wzrośnienie, zblżone do Związku Byłych Rosyjskich Przemysłowców i Finansistów na emigracji. Pismo to wypowiedziało się za bezwzględnym zwrotem obiektów przemysłowych w Rosji właścicielom tych obiektów, zarówno rosiom, jak i cudzoziemcom. Przeciwno temu stanowisku wypowiedziało się redagowane przez p. Kiereńskiego rosyjskie pismo socjalistyczne Dni (p. Kiereński), którego zdaniem denacionalizacja przemysłu sowieckiego pociąganie niemie dla Państwa rosyjskiego skutki, wobec czego istnienie stan rzeczy powinien być w całej rozciągłości utrzymany nawet po upadku ustroju komunistycznego.

Zbliżone do stanowiska p. Kiereńskiego stanowisko zajął wybitny publicysta rosyjski Żekulin w ostatnim zeszycie miesięczni-

ka Jewrazijskaja Chronika. Zdaniem tego publicysty denacionalizacja przemysłu rosyjskiego, nie jest pożądana dlatego, iż doprowadzić może do opanowania tego przemysłu przez kapitał obcy. Zarówno p. Kiereński jak i p. Żekulin uznają jednak konieczność wskrzeszenia prawa własności prywatnej, jako instytutu prawnego.

— Odmienne stanowisko zajęte zostało przez paryskie pismo Poslednia Nowosti, redagowane przez p. Milukowa. Pismo to uznając słuszność poglądów p. Żekulina i wy powiadając się również przeciwko resytucji obiektów przemysłowych byłym właścicielom tych obiektów, wypowiada się jednocześnie przeciwko utrzymaniu systemu bezwzględnej nacionalizacji przemysłu i wysuwa projekt pośredniego rozstrzygnięcia sprawy na podstawie utrzymania istniejącej obecnie nacionalizacji i dopuszczenia wszelkich ułatwień dla nowych inwestycji przemysłowych kapitału rosyjskiego i obcego w Rosji.

ZA CZERWONYM KORDONEM

W Orehowo-Zujewie zawiesiły swą działalność wielkie fabryki tekstylne. Wywołane to zostało zepsuciem się stacji elektrycznej, która obsługiwała fabryki. Zmusiło to dyrektora fabryki do rozpущenia robotników na przeciąg dwóch tygodni.

GPU aresztowało w Symferopolu Komisarza Ludowego pracy Sowieckiej Republiki Krymskiej Husejna-Balicza, którego uprzednio wykluczono z krymskiej organizacji komunistycznej. Śledztwo w sprawie Balicza stwierdziło rzekomo istnienie kontaktu pomiędzy tym członkiem rządu republiki Krymskiej a czynnikami kontrrewolucyjnymi. Cała sprawa pozostaje prawdopodobnie w związku ze sprawą prezesa C. K. W. Sowieców Republiki Krymskiej Ibragimowa, którego rozstrzelano przed miesiącem w Moskwie pod zarzutem kontrrewolucji i bandytyzmu.

Delegacja Gruzińskiej Partii Socjal-Demokratycznej w Londynie otrzymała z Tyflisu wiadomość o aresztowaniu znanego gruzińskiego działacza socjalistycznego Ebralidze, któremu tyfliskie GPU zarzuca udział w spisku kontrrewolucyjnym w Gruzji. W GPU Ebralidze poddano torturom.

Niżgorodskaja Komuna podaje, że wielki pożar zniszczył w Wyksie sowiecką fabrykę bławatną. Straż ogniowa uratowała po dłuższej walce z ogniem tylko część składów. Spowodowane przez pożar straty wynoszą przeszło 150 tysięcy rubli.

Z Mińska donoszą, iż Rząd Białorusi Sowieckiej udzielił dymisji Komisarzowi Ludowemu Sprawiedliwości BSRR Segalowi. Stanowisko Komisarza Ludowego Sprawiedliwości oraz prokuratora naczelnego BSRR objął, jako następca Segala, dotychczasowy członek C. K. W. sowieców BSRR Gochman.

Rząd Ukrainy Sowieckiej ogłosił uchwałę w sprawie dokonywanych

przez rozmaite instytucje rewizycji zboża. Uchwała postanawia, iż rekwizycje dopuszczalne są jedynie w tym wypadku, gdy zostaje stwierdzone świadome ukrywanie zapasów zboża przed władzą sowiecką. Natomiast rekwizycja drobnych zapasów zboża poniżej 10 pudów, jak również konfiskata zboża u rolników, którzy przywożą zboże dla sprzedaży do miast, zostaje uznana za niedopuszczalną. Wini dokonywania tego rodzaju rekwizycji pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

GPU moskiewskie aresztowało w zakładach przemysłowych im. Skłańskich w okolicach Moskwy wybitnego komunistę Piczulina, członka Partii Komunistycznej od roku 1904. GPU zarzuca Piczulinowi nadużycia, pijaństwo oraz antysemityzm.

W Leningradzie rozpoczęto likwidację wszystkich istniejących w tem mieście teatrów prywatnych. Likwidacja ta dokonywana jest na podstawie uchwały Sowieckiego Mijskiego, który uznał, iż istnienie teatrów prywatnych, tamuje rozwój propagandy komunistycznej.

W Centralnym Urzędzie Propagandowym w Moskwie odbyła się narada redaktorów pism sowieckich. Narada ta zwołana została przez Urząd dla omówienia braków prasy komunistycznej. Ostatnio bowiem skarżą się robotnicy rosyjscy na to, iż pisma komunistyczne udzielają zbyt dużo uwagi wypadkom politycznym poza granicami ZSSR oraz życiu sowieckiej burokracji, nie interesując się zupełnie życiem robotniczym i stanem przemysłu sowieckiego. Niechętny stosunek czytelników wobec prasy sowieckiej sprzyja rozwojowi rozmaitych pism nielegalnych, kolportowanych przez agitatorów kontrrewolucyjnych. W wyniku narady uchwalono dostosowanie sowieckiej prasy prowincjonalnej do wymagań masy robotniczej czytelników.

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Mecz Międzynarodowy Polska—Szwecja. Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku I. F. C. w Katowicach międzynarodowy mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Polski i Szwecji przyniósł zwycięstwo Polsce w stosunku 2:1 (1:1). Pierwszą bramkę strzelił dla gości łącznik Peterson w 10-ej minucie. Wyrównanie przy niósł strzał Stalińskiego w 25-ej minucie z przeboju. Zwycięską bramkę strzelił z podania Szabakiewicza w 25-ej minucie po przerwie Kuchar.

Polska grała w składzie, ustalonym w dniu wczorajszym: Kisieliński, Karasiak, Bułanow, Hanke, Kotlarczyk, Spojda, Kuchar, Staliński, Kozak, Przybysz i Szabakiewicz. Polacy grali pierwszy kwadrans słabo, widocznie stremowali, dopiero później rozegrali się. W drugiej połowie drużyna polska posiadała wyraźną przewagę i powinna była wygrać w wyższym stosunku liczbowym. Stosunkowo niski wynik zawdzięcza należy nieodczelnym strzałom trójki środkowej ataku.

Drużyna szwedzka grała słabo. Przyczyną tego należy się zapewne doszukiwać w osłabionym składzie szwedów, którzy nie wystawili najlepszych graczy. Z pośród Szwedów wyróżnili się: Petersen, Jacobsen i lewy obrońca.

Z Polaków wyróżnili się Kotlarczyk i Staliński. Przybysz grał słabo, to też w drugiej połowie został złuzowany przez Pazurka, który zresztą też nie zadowolili. Hanke do przerwy słaby, później dobry. Szabakiewicz i Spojda przeciętni. Obrona nie wyróżniała się specjalnie. Kisieliński grał dobrze, a bramka strzelona została z wian Hankego. Kuchar na 10 min. przed końcem meczu został przestawiony na środek ataku, gdzie grał dużo lepiej. Kornerów 4:2 na korzyść Szwecji.

Sędziował p. Bauwens (Kolonja-Niemcy) dobrze.

Wyniki Warszawskiej A i B klasy. — Wczorajsze wyniki warszawskiej A i B klasy: Polonia 1b-Marymont 5:3 (2:0), mistrz kl. A. Przedmecz drugich drużyn dał wynik 7:0 dla Polonii, przyczem meczu nie dokończono. Legia 1b-Ruch 1:1 (1:0), mistrz. A) Ognio-Barkocba 4:0, mistrz. kl. B., przedmecz 2-ch drużyn dał wynik 2:2.

Wyniki Zawodów Ligowych: T. K. S. — Ł. K. S. 2:0 (0:0). I. F. C. na mecz z Warszawianką nie przyjechał.

Wiadomości Zagraniczne. — Mecz towarzyski w Wiedniu pomiędzy węgierską Handarią a Admirą dał wynik remisowy 1:1 (1:1).

Warszawianka—Legia. — Zamiast z I. F. C., który nie przyjechał rozegrała Warszawianka mecz z Legią uzyskując wynik remisowy 3:3 (2:1). Do przerwy przeważała Warszawianka, po przerwie Legia.

LEKKI ATLETYKA

Zakończenie Lekkoatletycznych Zawodów Eliminacyjnych. — W dniu wczorajszym, w drugim dniu eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki:

Bieg 110 mtr. z płotkami: Trojanowski 15,8 sek., czas nie może być uznany za rekord polski ze względu na przewrócenie płotka. Trojanowski biegł walcoverem.

Skok o tyczce: 1) Adamczyk 3,55 mtr., 2) Gilewski 2,20 mtr.

Rzut dyskiem: 1) Baran 44,20 mtr. rekord polski pobity, minimum olimpijskie osiągnięte. Dotychczasowy rek. pol. 42,78 mtr., Baran.

Bieg 800 mtr.: 1) Forsy 2:00,8 s., 2) Jaworski o 2 mtr., 3) Maszewski.

Bieg 5000 mtr.: 1) Sawaryn 15:58 sek., 2) Sarnacki 15:59,8 sek., 3) Kowalski.

Skok wzwyż pań: Schabinska 140 cm. walkoverem, rekord polski wyrównany.

Bieg 800 mtr. pań: 1) Tabacka 2:30 sek. rekord polski (2:34,2 s., Kilosówna), pobity, minimum olimpijskie osiągnięte, 2) Kilosówna o pierś.

Sztafeta 4x100 mtr. pań: startuje drużyna komb. w składzie: Giesiorowska, Hulanicka, Woynarowska i Breuerówna. Czas 53,2 sek. gorszy od rekordu.

Sztafeta 4x100 mtr.: 1) Drużyna komb. I 3:30 sek. w składzie Weiss, Malanowski, Zuber i Diniakowski, 2) Drużyna komb. II w składzie: Nowakowski, Maszewski, Jaworski i Gniech.

Dziesięciobój: 1) Fryszczyn 6111,68 pkt. (110 z płotkami 18,4 sek. dysk. 35,37 mtr., tyczka 3,30 mtr., oszczep 36,87 mtr., 1500 mtr. 5 m. 19 sek.), 2) Wiecek 6082,75 punkt., 3) Dzwonkowski 6005,13 pkt.

Należy zaznaczyć, że z dziesięcioboju wycofali się Cejzik, Dobrowolski i Urbanik wskutek naderwania ścięgła.

Skład Reprezentacji Lekkoatletycznej. — Dziś, o godz. 19-ej popoł., odbędzie się posiedzenie Komisji Olimpijskiej dla ostatecznego ustalenia stanu liczebnego polskiej ekspedycji lekkoatletycznej. Według zakulisowych wiadomości, krążących po dzisiejszych zawodach eliminacyjnych, na Olimpiadę ma pojechać 11-tu zawodników.

KOLARSTWO

Zawody Kolarskie w Warszawie. — Wczoraj odbyły się kolarskie zawody na Dynasach. W próbie pobicia rekordu na przestrzeni 200 mtr., czas 13 sek. osiągnęli Kosztuski i Podgórski, zaś Szymczyk i Turowski o osiągnęli 13,2 sek. W próbie pobicia rekordu na przestrzeni 300 mtr. najlepszy wynik o osiągnęli Zybert (20 sek.) i Barczyński (20,2 sek.). Nie powiodła się również próba pobicia rekordu na dystansie 500 mtr.: 1) Oksitycz czas 34 sek., gorszy od dotychczasowego rekordu, drugi Oksitycz (34,6 sek.).

W bieguach za prowadzeniem motocyklisty: na przestrzeni 10 km. Oksitycz, prowadzony przez Turowskiego, w czasie 9 min. 14 sek., oraz na przestrzeni 25 km. Oksitycz za prowadzeniem Turowskiego po bił rekord Polski na tym dystansie, osiągając 22 min. 29 sek. i poprawiając rekord dotychczasowy o 31,2 sek. drugi Garley za Giesiorowskim.

W biegu amerykańskim parami na przestrzeni 25 km. zwyciężyła para Łazczyński i Henryk Podgórski.

We wczorajszych zawodach w Vincennes o wielką nagrodę kolarską Paryża w grupie kolarzy zawodowych Fauchaux zwyciężył mistrz świata Micharda. W grupie kolarzy amatorów Beaufrand zwyciężył Jan Marcella.

Mistrzostwa Szosowe Polski. — W dniu 8-go lipca odbędzie się mistrzostwa szosowe Polski na trasie 200 km. Kraków — Pilzno — Kraków, organizowane przez komisję kolarską Województwa Krakowskiego. Mecz

złogoseń jest bardzo duża z mistrzami kolarskimi poszczególnych województw Popowskim (Warszawskie), Kłosowiczem (Łódzkie), Ziembickim (Poleskie), Ignatowiczem (Lwowskie) i Leibnerem (Krakowskie) na czele.

PLYWANIE

Mistrzostwa Pływackie Warszawy. — Wczoraj w drugim dniu zawodów pływackich o mistrzostwo Warszawy odbyły się następujące konkurencje:

100 m. stylem dowol. pań: 1) Iżycka (A. Z. S.) 1 m. 37,8 s. rekord polski pobity o 0,2 sek., 2) Tratowa (A. Z. S.) 1 m. 41,8 sek., 3) Borkowska (K. W. W.).

200 m. stylem klas. pań: 1) Tacikowska (A. Z. S.), 2) Kabanikówna (K. W. W.).

400 m. stylem dowolnym pań: 1) Matysiak (A. Z. S.) 6 m. 15 s., 2) Schreimann (A. Z. S.), 3) W. Moritz.

Sztafeta 4x200 m. pań: 1) A. Z. S. I w czasie 13 m. 08,7 sek. rekord polski pobity o 20 sek. A. Z. S. startował w składzie: Wieliški, Bocheński, W. Moritz i Matysiak, 2) A. Z. S. II, 3) A. Z. S.

Sztafeta 4x100 m. pań: 1) A. Z. S. w składzie: Tratowa, Libhardtówna, 3) Tacikowska, Iżycka 7 min. 22 s. Rekord polski klubowy pobity o 16 sek., rekord reprezentacji Polski o 9 sek.

100 m. na znak 1) Piotrowicz (A. Z. S.) 1 m. 35,8 s., 2) Chocimska (A. Z. S.) 1 m. 38,3 s., 3) Fendzel (Z. A. S.) 1 m. 40,3 s.

Mecz water polo A. Z. S.—Z. A. S. dał wynik 11:0 (3:0) na korzyść A. Z. S.

Poza konkursem Tratowa pobila rekord Kaizerówny na 300 m. osiągając czas 5 m. 46,2 sek.

W punktacji ogólnej: 1) A. Z. S. 312 p., 2) Z. A. S. 59 p., 3) K. W. W. 29 p., 4) Varsovia 18 p., 5) Polonia 13 p., 6) W. K. W. 13 p.

Dzisiaj o godz. 18-ej w pływali A. Z. S. odbędzie się bieg 1500 m. stylem dowolnym dla pań, W czwartek odbędzie się na przystani A. Z. S. skoki.

WIOSLARSTWO

Regaty w Bydgoszczy. — W dniu wczorajszym odbyły się na torze w Brdyńcu regaty międzyklubowe i międzyszkolne. Tor długości 1700 m.

Bieg międzyklubowy: Czwórki półwysięgowe o nagrodę ofiarowaną przez B. T. W.: 1) Gdańsk 5:34 s., 2) A. Z. S. Warszawy.

Czwórki o mistrzostwo Bydgoszczy: Bieg eliminacyjny przedfinałowy: 1) B. T. W. 6:02,8 sek., w ten sposób został ostatecznie zdobyty puchar komitetu P. W. i W. F. m. Bydgoszczy, 2) K. W. Poznań 6:11,8 s.

Czwórki półwysięgowe pań o nagrodę fab. Unia: 1) A. Z. S. Warszawy 5:19,14 s., 2) B. T. Wiosłarek 5:30 s.

Czwórki lekkie (waga osady nie może przekraczać 25 kg.): 1) B. T. W. 6:45 s., 2) K. W. Gryf-Bydgoszcz 6:45,2 s.

Osemki. Bieg eliminacyjny: 1) B. T. W. 5 m. 39,4 s., 2) K. W. Poznań 5:40,8 s., 3) A. Z. S. Warszawy 5:41 s.

Jedynki. Bieg elim.: 1) Długoszewski 6:45 s., 2) Barwicki 6:45,8 s.

Jubileusz I L. K. S. Czarni. — Wczoraj odbyły się główne uroczystości, związane z 25-letnim jubileuszem L. K. S. Czarni. Popoł. o godz. 4-ej na głównym boisku klubu odbyła się defilada wszystkich sekcji, mianowicie: lekkoatletycznej, bokserskiej, tenisowej, narciarskiej, czterech drużyn piłkarskich, a oprócz tego drużyn Wisły, Cracovii i Pogoni, poczem nastąpiło przemówienie dyrektora P. U. W. F. plk. Urychca, który zakończył je okrzykiem na cześć klubu.

Na uroczystości obecni byli reprezentanci władz, związków sportowych oraz liczna publiczność.

Mecz piłki nożnej o puchar Premiera dr. Bartla pomiędzy Pogonią a Wisłą zakończył się wynikiem 7:4 (3:2) na korzyść Wisły. Wskutek tego puchar przeszedł na własność Wisły. Pogon grała bez Kuchara, Hankego, Szabakiewicza i Olearczyka.

Mecz piłki nożnej Czarni-Cracovia zakończył się nierozegraną 2:2 (2:2). Te ostatnie zawody wskutek zapadających ciemności skrócone zostały o 20 min.

W zawodach lekkoatletycznych Postępski (Czarni) ustanowił rekord polski w skoku wzwyż z miejsca, skacząc parokrotnie 145 cm., t. j. o 1 cm. lepiej od dawnego rekordu.

Prócz tego odbyły się biegi sztafetowe.

TENIS

Turniej Tenisowy o Mistrzostwo Armii. — Wczoraj odbyły się finały mistrzostw tenisowych armii. W grze pojedynczej oficerów czynnych tytuł mistrza zdobył por. Przybylski (Poznań), bijąc mjr. Michniewicza 6:4, 6:2, 6:1. W grze podwójnej plk. Wojciechowski i por. Przybylski zwyciężyli mjr. Dańca i por. Olchowicza 1:6, 6:0, 6:2, 6:3.

W grupie oficerów rezerwy w grze pojedynczej Marszewski pokonał Jana Locha 6:1, 6:4, 7:5. W grze podwójnej Jan Loh i Tarnowski pokonali po uciążliwej grze parę Kowalewski i Miziewicz 7:5, 6:4, 7:9, 5:7, 10:8.

Turniej Tenisowy w Krakowie. — Wczoraj rozegrane zostały półfinały turnieju tenisowego o mistrzostwo Krakowa, zorganizowanego z okazji jubileuszu 25-lecia A. Z. S. Kraków.

Gra pojedyncza pań: Maks Stolarow-Warmiński 2:6, 6:4, 7:5, Jerzy Stolarow-Nedbaek 6:3, 7:5, Lorenz-Steiner 6:3, 6:4, Macenauer-Maks Stolarow 8:6, 6:2. Bardzo piękna gra Maks Stolarowa.

Gra pojedyncza pań: Dubieńska-Jedrzejowska 8:6, 8:6, kobiecie derby tenisowe: Neppach-Dubieńska 6:1, 1:6, 6:3. Sensacją turnieju było zwycięstwo przez Dubieńską seta na mistrzyni Niemiec Neppach.

Gra podwójna mieszana: Jedrzejowska i Maks Stolarow-Posadowska i Steiner 6:0, w drugim secie przy stanie 2:0 grę przerwano z powodu ciemności.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

Gra podwójna pań: Nedbaek i Warmiński-Konopka i Zachar 7:5, 6:3, bracia Jerzy i Maks Stolarow-Sada i Siba 4:6, 6:2, 6:2, Macenauer i Maleczek-Steiner i Foerster 6:1, 6:2. Dziś odbędzie się finały w turnieju.

P. PREZYDENT RZPLITEJ NA PODLASIU

W dniu wczorajszym p. Prezydent Rzeczypospolitej w przejeździe do Brześcia n/Bugiem zatrzymał się w Białej Podlaskiej. Na granicy powiatu białskiego została wystawiona przez Związek Ziemiańską bramą tryumfalną. Wzdłuż szosy od granicy pow. Radzyńskiego aż do granicy pow. brzeskiego ustawione były szpalery młodzieży szkół powszechnych, organizacyj Przysposobienia Wojskowego, kółek rolniczych i innych organizacji społecznych. Wszystkie domy przystrojone były kwieciami. W mieście ustawiona była również brama tryumfalna. Na rynku zgromadzili się przedstawiciele urzędów państwowych, samorządowych, organizacyj, straż ochotnicza, Narodowa Organizacja Kobiet, wojsko, Związek Legionistów, związki robotnicze, gmina żydowska, kahał, przedstawiciele kupców żydowskich, oraz ludność m. Białej Podlaskiej. Prezydent zatrzymał się na Placu Wolności, gdzie przyjął raport od dowódcy garnizonu plk. Piknera i przeszedł przed frontem kompanii honorowej, przywitał się ze starostą miejscowym, wysłał chleb i powitanie i przyjął od burmistrza miasta chleb i sól i klucze miasta. Podczas uroczystości krążyły awionetki, białskiej wytwórni samolotów, rzucając kwiaty na orszak p. Prezydenta. Awionetki te odprowadziły następnie p. Prezydenta do granicy powiatu.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej Białej Podlaskiej uchwalono prosić p. Prezydenta o przyjęcie honorowego obywatelstwa m. Białej Podlaskiej.

Wczoraj, o godz. 11-ej m. 30 r. przybył do Brześcia n/Bugiem p. Prezydent Rzeczypospolitej. O godz. 12-ej m. 30 p. Prezydent w otoczeniu adiutantów przybył do koszar 82-go p. p. Min. Spr. Wojskowych reprezentował gen. Sosnkowski.

Na skrzydle oddziału w koszarach 82 p. p. złożył raport p. Prezydentowi gen. brońi Tesaro, wraz ze sztabem. Następnie od była się msza, którą odprawił ks. Biskup Gall, poczem nastąpiło poświęcenie sztabu, ofiarowanego 82-mu p. p. przez sejmik brzeski. Następnie odbyła się defilada przy udziale batalionu 35-go p. p. trzech batalionów 82 p. p. z chorągwią batalionu 9 p. p. sap., batalionu łączności, batalionu 9 p. a. c., szwadron 25 p. ułanów, oddziału przysposobienia wojskowego i harcerzy.

Po defiladzie p. Prezydent przyjmował w specjalnie zbudowanym namiocie przybyłe z całego województwa delegacje. Delegacja ludności ukraińskiej w osobach pp. Krzyżanowskiej, Prezesa Proswity Brynickiego, Prezesa Komitetu Ukrainskiego na Polesiu i dyr. Solowieja. Delegacja ta, wyrażając hołd Głowie Państwa wyraziła życzenie owocnej pracy i pięknego rozkwitu Polski. Delegacja żydowska posiadaczy zniszczonych przez wojnę domów, prosiła p. Prezydenta o pomoc w odbudowie Brześcia. P. Prezydent obiecał sprawę rozpatrzyć.

Po przyjęciu delegacji odbył się wspólny żołnierski obiad na boisku sportowemu. W czasie obiadu dowódca pułku w krótkim przemówieniu powitał p. Prezydenta i nakreślił historię meczńskiego szlaku powstawania pułku, jego krzyżową drogę w powrocie z Chin i Syberji poprzez morza do Kraju. Przemówienie swe dowódca pułku zakończył okrzykiem na cześć p. Prezydenta. Po obiedzie odbyła się akademія sportowa, poczem p. Prezydent odjechał do Domacewa. O godz. 10-ej wiecz. w salach Białego Pałacu w twierdzy odbył się raut. Dzisiaj p. Prezydent wyjeżdża do Pińska.

RADA NACZELNA N. P. R.

Wczoraj zebrała się Rada Naczelna N. P. R. Posiedzenie otworzył Prezes pos. Roguszczyk, który następnie wygłosił referat, poświęcony sytuacji politycznej, o sprawach organizacyjnych mówił pos. inż. Jankowski. Po całonocnych naradach powzięto uchwałę wyrażającą absolutorium Klubowi N. P. R., poczem dokonano wyborów do głównego komitetu wykonawczego. Wybrani zostali: Prezes, prof. Ludwik Kulczycki, Wiceprezesi, pos. Lesniowski, pos. Roguszczyk i pos. Piotr Nowakowski, sekretarz pos. Faustyniak, skarbnik sen. Popławski, członkowie: pos. inżynier Jankowski, pos. Mańkowski, pos. inż. Chądzyński, pos. Nader i J. Wasikowski.

Z KRAJU

KATOWICE

Bójka z Cyganami. — W czasie odbywających się ćwiczeń przysposobienia wojskowego młodzieży w lesie koło Niedźwiedźni, w powiecie pszczyńskim skradli obnoszący niedaleko cyganie jednemu z uczestników portfel, zawierający 40 zł. Gdy poszkodowany upomniał się o zwrot portfela, cyganie rzucili się na niego, a w czasie bójki użyli broni. Awanturniczy cyganom rozbrojono i oddano władzom policyjnym. W wyniku bójki po obu stronach jest kilku rannych.

Wyjazd na Kolonję Letnie. — Wczoraj wieczorem wyjechało z Katowic około 1500 dzieci wystawianych staranie Zw. Obrony Kraju Zach. na kolonję wakacyjne w Włodzowiech Warszawskiem i Poznańskiem.

POZNAŃ

Wypowiedzenie Umowy Zbiorowej. — Z dniem 1-go b. m. przedstawiciele Związku Metalowców wypowiedzieli pracodawcom umowę, obowiązującą dla przemysłu i handlu od dnia 16-go lutego b. r. do 31-go lipca b. r. Umowa ta regulowała dotąd płace dla pracowników przemysłu i handlu spożywczego, chemicznego, tartakowego, mechanicznego, włókienniczego, galanterijnego, eksportywnego i t. p. W ciągu lipca toczy się będą pertraktacje między przedstawicielami pracodawców i pracowników celem ustalenia nowych taryf plac. Warunki pracy w przemyśle budowlanym reguluje umowa zbiorowa, zawarta w październiku 1927 r., która wygasa dopiero dnia 30-go września b. r.

Biały Przeciwnie. — Oczną rozpoczyna się w Poznaniu obrady trzeciego Zjazdu Przeciwnieckiego w obecności około 200 uczestników. Przewodniczącym Zjazdu wybrano dr. Kazimierza Dłuskiego. Na Zjeździe wygłoszono szereg referatów i odczytów, po wysłuchaniu których uczestnicy Zjazdu wyjechali do Krajowej Lecznicy dla Płucno-Choroby pod Obornikami na uroczysty obchód z okazji 25-lecia istnienia zakładu. Dalsze obrady odbywały się w tym zakładzie.

Z TEATRU NOWOŚCI

REWJA WARSZAWA — NEW-YORK

P. Ojra-Wojcieszek, który gościnnie wyreżyserował ostatnią rewję w Teatrze Nowości, ma markę zagraniczną, gdyż poprzedziła go szumna reklama, że był reżyserem w teatrzykach paryskich i amerykańskich, a nawet partnerem słynnej Mistinguette. Sam fakt ten już byłby wystarczającą atrakcją dla naszej publiczności, która uznaje najchętniej ludzi z plomby zagraniczną.

P. Ojra-Wojcieszek wyreżyserował nie tylko scenę, ale i górne strefy widowiska, t. j. galerię, gdzie znakomicie i prawdziwie po amerykańsku zorganizowana klaka, urządziła mu huczna owacje po każdym numerze. Było to bardzo może amerykańskie, ale i mocno niesmaczne. Na takie oklaski, jakimi sala rozbrzmiewała na premierce, ostatnia rewja zupełnie nie zasługiwała.

W reżyserii p. Ojra-Wojcieszka nie brak było, pomysłowości i dobrych efektów, zapożyczonych z teatrzyków zagranicznych, niestety jednak realizacja ich napotyka w Teatrze Nowości na zbyt duże trudności techniczne, którym poddać nie mogła. A przytem tekst skępczy i piosenek poniżej wszelkiej krytyki i pozbawiony zupełnie humoru, jedynie muzyka amerykańskich kompozytorów barwna i wesoła.

W reżyserii p. Ojra-Wojcieszka nie brak było, pomysłowości i dobrych efektów, zapożyczonych z teatrzyków zagranicznych, niestety jednak realizacja ich napotyka w Teatrze Nowości na zbyt duże trudności techniczne, którym poddać nie mogła. A przytem tekst skępczy i piosenek poniżej wszelkiej krytyki i pozbawiony zupełnie humoru, jedynie muzyka amerykańskich kompozytorów barwna i wesoła.

W reżyserii p. Ojra-Wojcieszka nie brak było, pomysłowości i dobrych efektów, zapożyczonych z teatrzyków zagranicznych, niestety jednak realizacja ich napotyka w Teatrze Nowości na zbyt duże trudności techniczne, którym poddać nie mogła. A przytem tekst skępczy i piosenek poniżej wszelkiej krytyki i pozbawiony zupełnie humoru, jedynie muzyka amerykańskich kompozytorów barwna i wesoła.

W reżyserii p. Ojra-Wojcieszka nie brak było, pomysłowości i dobrych efektów, zapożyczonych z teatrzyków zagranicznych, niestety jednak realizacja ich napotyka w Teatrze Nowości na zbyt duże trudności techniczne, którym poddać nie mogła. A przytem tekst skępczy i piosenek poniżej wszelkiej krytyki i pozbawiony zupełnie humoru, jedynie muzyka amerykańskich kompozytorów barwna i wesoła.

W reżyserii p. Ojra-Wojcieszka nie brak było, pomysłowości i dobrych efektów, zapożyczonych z teatrzyków zagranicznych, niestety jednak realizacja ich napotyka w Teatrze Nowości na zbyt duże trudności techniczne, którym poddać nie mogła. A przytem tekst skępczy i piosenek poniżej wszelkiej krytyki i pozbawiony zupełnie humoru, jedynie muzyka amerykańskich kompozytorów barwna i wesoła.

W reżyserii p. Ojra-Wojcieszka nie brak było, pomysłowości i dobrych efektów, zapożyczonych z teatrzyków zagranicznych, niestety jednak realizacja ich napotyka w Teatrze Nowości na zbyt duże trudności techniczne, którym poddać nie mogła. A przytem tekst skępczy i piosenek poniżej wszelkiej krytyki i pozbawiony zupełnie humoru, jedynie muzyka amerykańskich kompozytorów barwna i wesoła.

OBCHÓD NIEPODLEGŁOŚCI
STANÓW ZJEDN.

W środę, dnia 4-go lipca przypada 152-a rocznica ogłoszenia Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki. W dniu święta narodowego Stanów Zjednoczonych odbędzie się w Warszawie uroczystość, której program jest następujący: 1) Audycja Polskiego Radia; 2) Koncert orkiestry reprezentacyjnej Komendy Garnizonu Warszawskiego w ogródku H. Hoovera przy pomniku Wdzięczności Ameryce między godz. 5-7 po poł. Odegrane będą hymny państwowe polski i amerykański oraz utwory okolicznościowe. Ogródek będzie udekorowany flagami polskimi i amerykańskimi; 3) Koncert orkiestry Filharmonii Warszawskiej w Dolinie Świercowskiej przy ul. Sopena w Warszawie, godz. 8 wiecz. Odegrane będą hymny polski i amerykański oraz utwory okolicznościowe. Dolina będzie udekorowana flagami amerykańskimi i zieloną.

O SUBSYDJA OD MAGISTRATU

Od chwili przyjazdu z Japonii do kraju, t. j. od 1923-ego r. Polski Komitet Ratunkowy dla Dzieci Dalekiego Wschodu zorganizował i prowadzi Zakład Wychowawczy dla dzieci w Węgrowie, urządza corocznie obóz harcerski na Helu, organizuje obecnie osiedle Kozielec na Pomorzu i wybudował dla zawodowo kształcących się wychowanków burse w Warszawie przy ul. Niskiej 78. Bursi mieści się w 5-piętrowym gmachu i jest już częściowo czynna. Brak jej jednak funduszy na wykończenie sali, zakupienie mebli etc. Wobec tego Komitet zwrócił się do Magistratu o przyznanie odpowiedniej zapomogi. Zarząd Wydziału Opieki Społecznej i Szpitalnictwa wystąpił do zarządu Miasta o przyznanie tej zapomogi w kwocie 15.000 zł. na ukończenie budowy i urządzenie bursy. Zarząd Wydziału wystąpił również do Magistratu o przyznanie Kofu pracy kobiet jedno razowego subsydium w kwocie 10.000 zł. na urządzenie przytuliska dla bezdomnych matek z niemowlętami w Marcecinie.

O ZAPOMOGE

DLA KUCHNI AKADEMICKIEJ

Rada Nadzorcza spółdzielni Dom Akademicki zwróciła się do władz miejskich o przyznanie zapomogi na urządzenie kuchni w Domu Akademickim przy ul. Górnośląskiej 14. Kuchnia ta, nie może stać na wysokości zadania ze względu na szczupłość inwentarza, brak mebli i sprzętów kuchennych, gdy tymczasem sprawa odżywiania jest obecnie najbardziej palącą sprawą mieszkanków Domu. Na zakup niezbędnego inwentarza potrzeba 2.500 zł.

UZDROWISKO

DLA DZIECI URZĘDNIKÓW PAŃSTW.

Min. Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Kom. Rządu m. stoł. Warszawy, że w Ustroniu (Pow. Kępiński), otwarty będzie od 1 lipca zakład dla chorych dzieci pracowników państwowych. Skarb Państwa będzie wpłacał 75 proc. kosztów pobytu tych dzieci. Miesięczny pobyt każdego dziecka będzie stanowił wydatek w wysokości 45 zł. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela zainteresowanym Wydział Zdrowia Kom. Rządu w godzinach urzędowych, telefon 125-12.

NOWY POCIĄG NA HEL

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wskutek zwiększonego wyjazdu podróżnych na Hel i niemożności przewiezienia ich poc. Nr. 611 odchodzącym z Warszawy o godz. 20.00, poczynając od wtorku, dnia 3-go b. m. do dnia 10-go b. m. włącznie odchodzić będzie z Dworca Głównego o godz. 18.05 dodatkowy pociąg osobowy Nr. 613, który będzie rano przyjeżdżał na Hel o godz. 8.32.

PREMIJOWA POŻYCZKA INWESTYCYJNA

W pierwszych dniach subskrypcji w samej Centrali P. K. O. same tylko drobne zapisy na 4 proc. premijową pożyczkę inwestycyjną przekroczyły milion złotych. Napływają również liczne zgłoszenia z prowincji za pośrednictwem urzędów pocztowych, a inne instytucje bankowe, które zapisy przyjmują, sygnalizują także niebawme zainteresowanie publiczności dla nowego papieru. Obecna cena obligacji pożyczki wynosi 100 złotych (z doliczeniem 1 zł. 15 gr. na kupno bieżący) za jedną obligację wartości nominalnej 100 zł. w zlocie.

PRZED BUDOWĄ NOWEGO MOSTU

Zgodnie z decyzją Rady Miejskiej i Magistratu, biuro budowy nowego mostu przy ul. Karowej przeniesione będzie wkrótce z dawnego terenu robót przy moście Poniatowskiego na Wybrzeże Kościuszkowskie na wprost stacji pomp w pobliżu ul. Karowej. Jednocześnie podjęte będą studia geologiczne, mające na celu zbadanie gruntu pod fundamenty przyszłego mostu za pomocą otworów wiertniczych na szlaku projektowanego mostu t. j. na ul. Karowej, w porzek Wistły oraz na ul. Szerokiej i Brukowej na Pradze. Od wyniku tych wierceń zależna będzie linia przyszłego mostu. Oprócz studiów geologicznych podjęte będą również badania hydrograficzne, tryangulacyjne i niwelacyjne, mające na celu ustalenie ścisłych wymiarów terenów przyszłego mostu. Wszystkie powyższe prace trwać będą przez całe lato i ukończenie ich nastąpi na jesieni, poczem rozpocznie się opracowanie wstępnych szkiców dla projektu nowego mostu.

BUDOWA WAŁU
GOŁĘDZINÓW-PELCOWIZNA

Wydział Techniczny Magistratu opracował projekt budowy wału ochronnego Gołędzinów-Pelcowizna i przesłał do Dyrekcji Dróg Wodnych. Dyrekcja Dróg Wodnych, zmieniając trasę wału, przesłała projekt Wydziału Technicznemu z powrotem, zalecając na w. trasę. Obecnie Biuro Pomiarów Wydziału Technicznego sprawdza tę trasę. Wkrótce opracowany będzie nowy projekt wału, zgodnie z życzeniem Dyrekcji Dróg Wod-

nych. Dyrekcja zażądała mianowicie, aby trasa była przesunięta bliżej brzegu Wisły. Wobec tego, że brzeg nie jest uregulowany, trasa będzie mogła być zbudowana dopiero po uregulowaniu brzegu, gdyż w przeciwnym razie wał byłby stale podmywany. Roboty byłyby rozpoczęte po zatwierdzeniu przez Min. Robót Publicznych omawianego projektu. W tym wypadku wał byłby wzniesiony jeszcze w tym roku, co zabezpieczyłoby mieszkańców Pelcowizny przed powodzią na wiosnę.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Dnia 26-go b. m. zmarła przeżywszy lat 66 s. p. Wanda z Ręczerskich Przywieczerska, obywatelka ziemaska z Kujawskiej, żona b. sędziego pokoju w Brześciu Kujawskim.

Dnia 26-go b. m. zmarła przeżywszy lat 76 s. p. Marianna z Górskich Chomiczewska.

Dnia 26-go ub. m. zmarł, przeżywszy lat 74 s. p. Stanisław Rudnicki, obywatel ziemski, właściciel maj. Klonowo i Michałowo.

Dnia 28-go ub. m. zmarł w wieku lat 39 s. p. Augustyn Pukiewicz, urzędnik Funduszu Bezrobocia.

Dnia 30-go ub. m. zmarł przeżywszy lat 59 s. p. Stanisław Wągrowski.

ŚMIERTELNY WYPADEK
MOTOCYKLOWY

Wczoraj w południe na szosie między Warszawą i Radzyminem zdarzył się śmiertelny wypadek motocyklowy. Maria Kasmulska, lat 22, urzędniczka (Pańska 62), siedząc za kierownicą z tyłu na t. zw. bagażniku spadła i uderzyła głową o kamień. Przed przybyciem lekarza Pogotowia Ratunkowego Kasmulska zmarła.

TRAGICZNA ŚMIERĆ STUDENTA

Jerzy Walicki, lat 23, student Wydziału Inżynierii Wodnej Politechniki Warszawskiej, zajęty pracami pomiarowymi pod Wólką Gruszczyńską wpadł do Wisły i utonął. Złotki tragicznie zmarłego studenta wydobyto i przewieziono do Warszawy.

WYŚCIGI KONNE

WCZORAJSZE WYNIKI

Ostatni dzień sezonu zgromadził licznie zebraną publiczność. Zainteresowanie budziły Handicap Chambery i Handicap Kordjana, oraz Handicap dodatkowy z płotami 6000 zł.

Handicap Chambery zgromadził u startu szesnaście koni i zakończył się zacięłą walką na linii prostej. Zwyciężyła prowadząca gonitwę Extaza Margr. i A. hr. Wielopolskich znakomicie prowadzona przez j. Jagodzińskiego, drugi o łeb Ghazi H. Cichowski i A. i J. Bronikowskich (z. Chatisow) za którym o szyję trzeci Galante J. hr. Alvenslebena. Tuż czwarta Resonance B. W.

W Handicapie Kordjana brało udział aż 18 koni, ilość na naszym torze niebywała.

Zwyciężył znany Forward pod wagą 64 kg., drugi nieodłączny towarzyszący stajni Granat (również 64 kg.), E. Grzybowski. Trzeci Boruta. Sympatycznych zwycięzców publiczność przyjęła szczerymi oklaskami.

Gonitwę dodatkową z płotami Handicap, zdobył rozważnie prowadzony Too Good T. Falewicz pod właścicielem, bijąc o 1 d. Arala (j. p. Zakrzewski) trzeci Polish Cob. Na uwagę zasługują znakomite starty w obydwu klasycznych Handicapach, które zgromadziły u startu niebawme na nasze stosunki, ilość koni. Ciepło. Tor lekki.

I. Nagr. 1600 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr. 1) Wulkan st. Topór (z. Chatisow), 2) Edynburg, 3) Morgat B. W., 4) Ulan II, 5) Pan Leon, Wyc. Ave, Bosfor. Czas 2:17 o szyję. Tot. 24-16-24.

II. Nagr. 900 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr. 1) Jaazband Grona oficerów 1-go pułku Ul. Krechowickich (z. Fomienko), 2) Buława, 3) Miss Jane, 4) Mitra, 5) Argus, 6) Radlok. Arystokratka upadła. Wyc. Granat II. Czas 2:18 i pół o łeb. Tot. 68-17-13-13.

III. Nagr. 1300 zł. Handicap. Dyst. 1600 mtr. 1) Tout en Haut K. Rómmla (z. Szyszkowski), 2) Andiamo, 3) Zagadka, 4) May Rose, 5) Ramkor, 6) Battaliona, 7) Leskowa. Wyc. Wiking, Zygryd, Ammon, Borsuk, Heure Bleue. Czas 1:42 o o szyję. Tot. 33-16-24-23.

IV. Handicap Chambery 12.000 zł. Dyst. 2200 mtr. 1) Extaza Margr. i A. hr. Wielopolskich (j. Jagodziński), 2) Ghazi, 3) Galante, 4) Resonance B. W., 5) Gran, 6) Fergana, 7) Bakarar, 8) Birma, 9) Parnas, 10) Dziwo II, 11) Samson, 12) Ibanes, 13) Erudy, 14) Esperanto, 15) Estel-la II. Zbir zakulał na początku linii prostej. Czas 2:23 o łeb. Tot. 32-50-23-59.

V. Gonitwa z płotami. Handicap. Dyst. 2400 mtr. 1) Too Good T. Falewicz (j. właściciel), 2) Aral, 3) Polish Cob, 4) Kirkes, 5) Nabab, 6) Magnat, 7) Juliusz, 8) Urwipolec, 9) Amor, 10) Czczuga. Wyc. Argus, Kinnal. Czas 2:48 o 1 d. Tot. 54-21-21-18.

VI. Handicap Kordjana 12.000 zł. Dyst. 2200 mtr. 1) Forward E. Grzybowski, (z. Czernuszenko), 2) Granat tegoż, 3) Boruta, 4) Alembik, 5) Ten, 6) Pan Prezes, 7) Niobe, 8) Frasquita II, 9) Irun, 10) Figaro, 11) Reine Seule, 12) Bosfor, 13) Eskorta II, 14) Dziyrt, 15) Dimple, 16) Eldorado, 17) Dollar, 18) Oleś, Wyc. Ulan II. Czas 2:22 o 3 d. Tot. 26-29-25-27.

VII. Nagr. 1000 zł. Handicap. Dyst. 1600 mtr. 1) Astarte Margr. i A. hr. Wielopolskich (ch. Michalczyk), 2) Gasparone, 3) Czarus, 4) Borsuk, 5) Elektor, 6) Mecenas, 7) Pajta, 8) Foresta, 9) Tedy Siedy, 10) Zygryd, Wyc. Carina, Delire, Czas 1:43 o 5 d. Tot. 58-24-20-67.

VIII. Nagr. 1100 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr. 1) Łaskawa Pani M. Róga (j. Jednaszewski), 2) Fakir, 3) Epilóg, 4) Ave, 5) Faszoda, 6) Dzisna, 7) Ententa. Wyc. Ulan II. Czas 2:17 o 1 d. Tot. 42-15-14-14.

TEATRY I KONCERTY

Dziś w teatrach miejskich:

WIELKI

nieczynny

NARODOWY

o g. 8-iej w. Ogień Sztuczne

LETNI

o g. 8-iej w. Sekretarka Pana Prezesa

Wielki. Dziś Opera nieczynna. Jutro Tosca w wyjątkowo świetnej obsadzie i z ostatecznym kapelmistrzowskim występem gościnnym p. Artura Rodzińskiego. W roli tytułowej pierwszy raz p. A. Czapska, w partii Cavaradossiego gościnnie po raz pierwszy w Warszawie p. Woliński, Scarpia zaś będzie niezrównany barytonista p. Eug. Mosakowski. W środę Dama Pikowa pod batutą p. Dolżyckiego. W partii Lizy wystąpi po raz ostatni gościnnie doskonała prymadonna Opery Lwowskiej p. Irena Cywińska, w roli Hermana niezrównany odtwórca tej partii p. Ignacy Dygas, po raz pierwszy po powrocie z zagranicznych sukcesów.

Narodowy. Dziś i jutro komedia L. Chiarrellego Ogień Sztuczne z pp. Cwiklińska, Różyckim, Justianem, Gawlikowskim, Majdrowiczówną i in.

Letni. Dziś i dni następnych Sekretarka Pana Prezesa. Publiczność gorąco oklaskuje artystów z Olą Leszczyńską, Zelwerowiczem, Różańską, Lenczewskim, Łuszczewskim i Orwidem na czele.

TEATR POLSKI

DZIŚ

o g. 8-iej w. Broadway

Polski. Codziennie ciesząca się niebywałym wzięciem sensacyjna sztuka amerykańska Broadway w znakomitej inscenizacji L. Szylpera.

TEATR MAŁY

DZIŚ

o g. 8-iej w. Oto Kobieta

Mały. Dziś i codziennie świetna komedia angielska Oto Kobieta, która wywołala wiele dyskusji i sporów. W roli tytułowej występuje p. Maria Przybyłko-Potocka, obok niej pp. Jasińska, Modrzewska, Romanówna, Słubicka, Grabowski i Boelke.

Nowości. Dziś i codziennie wielka amerykańska rewia Warszawa-New-York z udziałem Zuli Pogorzelskiej, Janiny Sokolowskiej, L. Aleksji, Wrońskiej, Mierzejewskiej, Szczawińskiego, Horskigo, Sulimy, Staszynskiego, Korczyńskiego, Zespołu Koszutek-Girls zwiększony do 36 osób w zupełne nowych ewolucjach tanecznych. Nowe dekoracje i efektowne kostiumy dopełnia całością nad którą czuwają: pp. Ojra-Wojcieszko, M. Domosławski i E. Koszutek. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8-iej i 10-iej wiecz.

Morskie Oko. (Jasna 3). Codziennie wielka rewia Tego Jeszcze Nie Było z gościnnym występem p. Lucy Messal. W próbach pod kierunkiem dyr. Włosta nowa rewia p. t. To Trzeba Zobaczyć. Premiera w pierwszej połowie lipca.

Czerwony As. Dziś i codziennie rewia w dwóch aktach p. t. Nasi w Gdyni. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7-iej m. 45 i 9-iej m. 45 wiecz.

Qui Pro Quo. Dziś Ja Lubie Podglądać z udziałem p. Macherskiej, Różyńskiej, Madzia równy, Korsieli, Betcherowej, Borowski, Macherskiego, Waszkiewicz, Łoskota oraz Koszutek-girls.

NA EKRANIE

PAN TADEUSZ NA EKRANIE

Przygotowania przedwstępne do realizacji Pana Tadeusza są już na ukończeniu. Przed kilku dniami został ostatecznie ukończony scenariusz, który opracowali Andrzej Strug, Ferdynand Goetel oraz reżyser filmu, Ryszard Ardyński. P. Ordynski zbadał już dokładnie teren w Wileńszczyźnie, na którym rozgrywały się dzieje bohaterów Pana Tadeusza, a m. inn. historyczne Soplicowo, noszące dzisiaj miano Czabrowa. Tym sposobem akcja nieśmiertelnego poematu oprowadzona będzie w autentyczne szlachetne ramy literackiego pejzażu, zielonych łąk i melancholijnych pól.

Bezpośrednio po ukończeniu scenariusza realizatorzy zaangażowali cały szereg wybitnych artystów, mających odwzorować niezapomnianą galerię postaci Pana Tadeusza. Będą więc grać: Kłake-Zawadzki-Sędzię, Gawlikowski-Wojciecha, Roland-Asesora, Śliwicki-Stolnika, Owert Podkomorzego. Rolę Zosi stworzy wybrana spośród kilkunastu kandydatek p. Zofia Zajackowska, jedna z nielicznych polskich artystek, pracujących w wytwórniach francuskich.

DRUKARNIA ARTYSTYCZNA

WYKONYWA

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE
DRUKARSTWA WCHODZĄCE
Warszawa, Nowy-Świat 47.

Kino-Teatr CASINO

Nowy Świat 50

Pocz. o g. 6-iej, ost. seans o godz. 10.15

FRANCIS X. BUSHMAN

ANNA Q. NILSSON

GEO. SIEGMANN

w wielkim dramacie p. t.

13^{ty} PRZYSIĘGŁY

Własni: UNIVERSAL PICT. CORP.

COLOSSEUM N. Świat 19

Pocz. o g. 6, 8 i 10, w święta o 4-iej.

Wznowienie najpotężniejszego filmu

DZIESIĘCIORO
PRZYKAZAŃ

w nowym literackim opracowaniu

W rolach głównych:

Chas s de Roche
Es'ella T ylor
Rz rd Oix
Rod la Rorque
Leatrice Joy
Agnes Ayres

Mała Sala COLOSSEUM

HAROLD LLOYD

MA PECHA

Szampańska komedia

Dla młodzieży dozwolone

Ceny zł. 1 i 1.20

Kino-Teatr „MUZA”

Plac Trzech Krzyży — Telefon 66-26.

W SIDŁACH
ŻYCIA

Dramat w 8 aktach

W rolach głównych

JACK MULHALL I LYA DE PUTT,

Występy artystów

Początek o g. 6-iej w niedzielę o 4-iej.

Światowid Marszałk. 111

pocz. o g. 4-iej

Bezimienni
Bohaterowie

Apollo: Czy Moja Zona Jest Słodką i Malżeństwą, które się Rozchodzą.
Capitol: Król Henryk IV.
Casino: 13-ty Przysięgły.
Colosseum: Dziesięcioro Przykazań.
Colosseum Mała Sala: Harold Lloyd Ma Pecha.
Filharmonia: Tajemniczy Gość i Autem po Szczęście.
Muza: Pani Nie Chce Dzieci.
Palace: Romans Arcyksięcia i Buster Keaton Jako Bohater.
Pan: Król Henryk IV.
Rococo: Co Może Kobieta (Ta Która Panuje).
Splendid: Godz. 6-ta: Jackie Ostrzyż Sie, godz. 8-a: Wielka Parada, godz. 10-ta: Symfonia Zmysłów.
Stylowy: Noc Miłości.
Światowid: Bezimienni Bohaterowie.
Uciecha: Człowiek z Biczem.
Wodewil: Zdobywcy Oceanu.

SZESZCET TYSIĘCY KILOGRAMOW

różnych towarów przewiozły dotychczas samoloty POLSKIEJ LINJI LOTNICZEJ bez jakiegokolwiek uszkodzenia, czy zagubienia.

Towary w ciągu kilku godzin przychodzą na miejsce przeznaczenia Ułatwione formalności celne.

WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, GDANSK, WIEN, BRNO.

Informacje się:

WARSZAWA: Nowy Świat 24, tel. 9-00 i 19-88, lotnisko tel. 8-50.

KRAKÓW: Szpitalna 32, tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45.

LWÓW: ul. Jagiellońska 20, tel. 45-71, lotnisko tel. 29-36.

GDANSK: Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31.

WIEN: I. Tegetthofstr. 7, tel. 71-0-84, lotnisko Aspern tel. 48-5-60.

POLSKIE RADJO

(fala 1111 m.)

WTOREK, 3-go lipca. Godz. 13.00-13.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00-15.20 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze oraz nadprogram. 17.00-17.25 Odczyt p. t. Ubezpieczenia ludowe na życie wygł. dr. Henryk Rygiel. 17.25-17.50 Turniej benzynowy, pogadanka redaktora Zdzisława Gieszczyńskiego. 18.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Regina Kaczorówna (fort.), Maryla Karwowska (art. Opery Warsz. sopran) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). 19.00-19.20 Rozmaitości. 19.20 Transmisja z Poznania. 19.30 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.30 Transmisja z Opery Poznańskiej. W przerwie biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim. 22.00-22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05-22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20-22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram 22.30-23.30 Muzyka taneczna z restauracji Oaza. Orkiestra pod kier. W. Roszkowskiego i J. Karbowiaka.

PORADY I SRODKI LEKARSKIE

Dr med Maksymilian

BERNSTEIN

WSPOLNA 43 m. 1

(partel) tel. 402 61

chor weneryczne, niemoc płciowa
skórne, włosów i kosmetyka lek.
Przyjmuje 8-1 i 4-8 pp. Panie 1-2
Niezmierzającym ustępstw.

LECZNICA specjalna

„vis a vis DWORCA”

ul. CHMIELNA Nr. 56

wyłącznie dla chorób wenerycznych.
skórnych i wewnętrznych. Analizy.
Przyjęcia od 9 r. do 9 w. (Nied. do 2 pp.)
WIZYTA 3 złote 6

BEZINTERESOWNIE!

Wszystkim Czytelnikom „Warszawianki” celem rozpowszechnienia pisma „Świt” (Wiedza Tajemna) i utworów naukowych pożytecznych, szczegółową analizę charakteru jak również horoskop słynnego medium M-le Ewigny-Rara wysłamy bezinteresownie. Jeżeli Ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia napisz do psycho-grafologa, redaktora Szylpera-Szkolnika, autora prac naukowych. Nadesłany charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby — (los Twój zależy nietylko od Twoich zdolności, czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenie. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-le Ewigny — bezinteresownie, lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych, załączysz zł. 2 (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje od 12 do 7 wiecz. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy Warszawa, Psycho-Grafolog Szylper-Szkolnik, Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32 m. 6.
Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.
100x2 8475

Firma egzystuje od 1890.

Warszawski kantor czyszczenia okien wystawowych
froterowanie, sprzątanie bluz,
odkurzanie mebli i dywanów
elektrycznymi odkurzacami,
Opatrywanie okien na zimę.

M. MLECZEK

Emilji Plater Nr 23, m. 2
tel. 45-34

OGŁOSZENIA: Na 1-szej stronie od dołu kolumny) groszy 90 — układ 5-szpaltowy. W ogłoszeniach tekstowych (kolumny środkowe) groszy 70 — układ 5-szpaltowy. Komunikaty w tekście 1.50 zł. — układ 5-szpaltowy. Nekrologi do 50 mm. do 15 groszy. Wyżej 35 groszy za wiersz — układ 5-szpaltowy. Ogłoszenia zwyczajne (reklam) groszy 20 — układ 10-szpaltowy. Ogłoszenia drobne za wiersz 20 groszy. Opublikowanie pracy 10 groszy. Zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia lekarskie (ostatnia kolumna) za wiersz 25 groszy — układ 5-szpaltowy. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne (skośne) 50 proc. drożej.